



W tym numerze:

- ***Relacja fotograficzna z obchodów Święta Konstytucji***
- ***Powiatowe warsztaty dziennikarskie w GM nr 1***
- ***Dzień Dziecka = Dzień Sportu i Wiedzy***
- ***Wierszokleta o swojej klasie***
- ***Wspomnienia ze szkolnych wycieczek***

Obchody Święta Konstytucji



W czasie miejskich obchodów Święta Konstytucji naszą szkołę reprezentowali: Aleksandra Miemczycka, Kinga Czubak i Karol Błaszczak – poczet sztandarowy. Wieniec przed Pomnikiem Konstytucji 3-go Maja składali wraz z wicedyrektorem, Januszem Woźniakiem, Natalia Pomorska i Konrad Szymanek z kl. 6 c.

Redakcja „Pustaka”

Warsztaty dziennikarskie w GM nr 1

Dnia 5 maja 2015 r. redaktorzy naszej gazetki szkolnej uczestniczyli w warsztatach dziennikarskich zorganizowanych przez Gimnazjum nr 1 w Świdniku. Dzięki ciekawie prowadzonym zajęciom zdobyliśmy dodatkową wiedzę na temat różnych form dziennikarskich. W zajęciach brały udział: Aleksandra Giza z kl. 6 d, Martyna Barabas z kl. 6 b i Wiktoria Sajecka z kl. 6 b



Dzień Dziecka = Dzień Sportu i Wiedzy

Dnia 1 czerwca w naszej szkole klasy czwarte, piąte i szóste nie miały tradycyjnych lekcji. Część z nas wraz z wychowawcami wybrała się do kina, pozostali brali udział w różnego rodzaju rozgrywkach. Klasy czwarte oprócz sprawności fizycznej musiały się wykazać znajomością biografii naszego patrona szkoły, Janusz Kusocińskiego. Klasy szóste wykazywały się wiedzą ogólną oraz sprawnością fizyczną.





Redakcja „Pustaka”

~~~~~

## ***Wierszokleta o swojej klasie***

Bartek Tyburek

### ***Żartobliwy wiersz o klasie 6b***

Uczniowie mojej klasy  
To same rarytasy  
Są orły i sokoły,  
Gwiazdy i matoly  
Jest gwiazda w pływaniu,  
Mistrz w bramek strzelaniu  
Jest także Angelika,

Która w matematyce nieźle bryka.  
Są tacy kolesiowie,  
Dla których Air Maxy to bogowie.  
Są grubi i są chudzi,  
Ale przecież szkoła jest dla wszystkich ludzi.  
Ziomale chodzą w dresach lub jeansach,  
A lachony chodzą w legginsach.  
Średnia wzrostu w mojej klasie:  
Metr pięćdziesiąt na wypasie  
A teraz słów kilka  
O pedagogicznych pupilkach:  
Pani Lewczuk matmy uczy,  
Pani Smulska nutami nasze uszy tuczy,  
Pani Gorajek łapie nas za słówka,  
Bo to bardzo mądra główka  
Pani Koc to historyczna wiedza,  
Która ważne przypadki losowe wyprzedza  
Na basenie nikt nie tonie,  
Bo pani Klekot siedzi na pontonie  
Księdza Krzysia wszyscy lubią,  
Bo jest Boga wiernym sługą.  
Kończę już to wierszowanie,  
Bo nie mam chęci na pisanie.

# Wspomnienia ze szkolnych wycieczek

## Wycieczka do Warszawy kl. 6 b

---

Dnia 13 maja wraz z klasą wybraliśmy się na wycieczkę do Warszawy. Zbiórka odbyła się o godz. 5:20 na parkingu przy kościele. Około godziny 6:00 wyjechaliśmy ze Świdnika. W autobusie była bardzo miła atmosfera. Każdy miał jakieś zajęcie, jedni rozmawiali, a inni słuchali muzyki. W połowie drogi zrobiliśmy postój przy restauracji. Wypiliśmy herbatę, zjedliśmy drugie śniadanie i kontynuowaliśmy drogę.

Dojechaliśmy do Warszawy pełni energii. Naszym pierwszym celem było Centrum Nauki Kopernika w Warszawie. Przy wejściu pani pilot dała nam zielone opaski na rękę i karty, dzięki którym mogliśmy poruszać się po Centrum. Podzieliliśmy się na grupki i zaczęliśmy zwiedzanie. Oglądaliśmy tam wiele ciekawych rzeczy, a także czytaliśmy różne ciekawostki o nich. Szkoda, że nie mieliśmy więcej czasu na dokładniejsze poznanie tego miejsca. W Centrum Nauki Kopernika byliśmy około dwóch godzin. Było świetnie. Następnie pani pilot poprowadziła nas na Rynek i Stare Miasto. Po drodze widzieliśmy zmianę warty przy Pałacu Prezydenckim i kilka ważnych pomników. Byliśmy obok Kolumny Zygmunta i robiliśmy sobie przy nim zdjęcia, a potem mieliśmy czas wolny na skorzystanie z toalet, kupienie sobie pamiątek i pójście na lody. Po 15 minutach wszyscy spotkaliśmy się w jednym miejscu i ruszyliśmy dalej. Widzieliśmy miejsce, w którym stał dom Marii Konopnickiej. Na tej trasie również widzieliśmy kilka pomników m.in. Małego Żołnierza czy też Syrenkę Warszawską. Pani pilot bardzo ciekawie opowiadała o Warszawie i jej zabytkach. Podziwialiśmy też wielki dzwon, który spełnia życzenie wtedy, gdy pomyśli się o czymś i obejdzie się go trzy razy dookoła. Po obejrzeniu tych atrakcji musieliśmy już wracać do autobusu. Czekaliśmy na niego przy przystanku. Kiedy już przybył na miejsce, wsiedliśmy do niego i pojechaliśmy na Stadion Narodowy. W drodze do niego mijaliśmy Wisłę. Gdy już dotarliśmy na miejsce, nie mogłam uwierzyć



własnym oczom. Budowla była ogromna. Po całym stadionie oprowadzał nas pan przewodnik, który tam pracuje. Siedzieliśmy na trybunach, byliśmy w miejscu, gdzie siedzą telewizja i komentatorzy podczas meczów, w szatniach i łazienkach piłkarzy. Widzieliśmy również wiele innych zakątków tego miejsca. Byliśmy też na samej górze stadionu, skąd rozpościerały się wspaniałe widoki. Niestety musieliśmy już wracać do domu. Zeszli-

śmy z samej góry i weszliśmy jeszcze na chwilę do środka, aby skorzystać z toalet bądź kupić sobie pamiątki, następnie wyszliśmy ze stadionu. Wsiedliśmy do autobusu i odjechaliśmy. W

połowie drogi zatrzymaliśmy się w McDonalddie, ponieważ byliśmy bardzo głodni po całym dniu intensywnego zwiedzania. Gdy już wszyscy zjedli, pojechaliśmy dalej. Do Świdnika dojechaliśmy około godziny 19:15. Wszyscy byli zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi z naszej wycieczki. Była niesamowita i mam nadzieję, że jeszcze tam wrócę.

Patrycja Grochecka kl. 6 b



.....

**Wszystkim czytelnikom „Pustaka”  
życzymy udanych wakacji.**

Redakcja „Pustaka”